

w rozwoju dziejowym" (Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1959). W podrozdziale tej pracy pt. „Opis pługa z połowy XVIII wieku" (s. 183—189) autor omawia opis i rysunek pługa z „Uwag Tygodniowych Warszawskich", będący przedmiotem niniejszego artykułu. Rysunek (Ryc. 21) zaopatrzony został objaśnieniem: „Model pługa z okolic Warszawy z połowy XVIII wieku: ...". Zatem odpowiednie fragmenty mego artykułu odnoszą się również i do tego rozdziału nowej pracy Wł. Ochmańskiego.

KRZYSZTOF KWASNIEWSKI

UPRAWA BRU W MAŁOPOLSCE W XX W.

Badania terenowe dla **Polskiego Atlasu Etnograficznego** prowadzone w 1954 r. przy pomocy Kwestionariusza nr 2, (Rolnictwo i hodowla) objęły także zagadnienie „Ber i jego uprawa", do którego kwestionariusz napisał Józef Gajek. Tradycje o uprawie bru stwierdzono jednak tylko w 9-u spośród 332-u przebadanych wsi stałej sieci badań **PAE**. Poza tym w kilkunastu wsiach stwierdzono tradycje o występowaniu chwastu zwanego *ber*, *berek*, *browe proso* lub podobnie, a także występowanie nazwy tej w piosenkach choć znaczenie jej jest już informatorem nieznane. Ponieważ z łącznej liczby 22-u punktów badań **PAE** z których uzyskano jakiegokolwiek dane o brze, prawie wszystkie punkty skupiły się w Małopolsce — postanowiłem przebadać ten obszar szczegółowo, zarówno pod względem techniki uprawy tego zboża, jak i przyczyn utrzymywania się i zaniku tej uprawy w gospodarstwach chłopskich w XX w. Materiał uzupełniający uzyskałem w drodze własnych badań terenowych oraz w wyniku ankiety rozesełanej do ośmiu szkół średnich i 21 szkół podstawowych z powiatów: Bochnia, Brzesko, Brzozowa, Busko, Dąbrowa Tarnowska, Dębica, Kazimierza Wielka, Krosno, Mielec, Pińczów, Ropczyce, Staszów, Strzyżów. W ten sposób uzyskałem 63 odpowiedzi z 56-u wsi.

Ber (*Setaria Italica* Beauv., *Panicum italicum* L.) określane jest przez badaczy różnymi polskimi nazwami: proso pałkowe¹,

¹ Encyklopedia Rolnicza, Warszawa 1890.

proso włoskie (włosnica ber)², włosnica włoska³, a wspomniane są też nazwy szarlat⁴ i szczypanki⁵. Encyklopedie wymieniają nazwy: bér (czeska), Borstenhirse (niemiecka)⁶, względnie Fench, Fuchsschwanz, Fenchelhirse (niemieckie), bor (rosyjska)⁷, siao-mi, lub siao-miza chińska, (stąd nazwa importowanej później niekiedy do Polski czumizy), sok, lub czy-o (koreańska)⁸. W rozbieżności, co do niemieckiej nazwy po stronie słownika Lindego stoi Encyklopedia Brockhause, podając nazwy bru: der Fennich, Fench⁹. Wzmianki o brze u autorów łacińskich zestawia już Marcin z Urzędowa¹⁰. Zielnik Jakuba Wagi¹¹ wymienia wzmiankę o brze z pomnika języka czeskiego z 1202 r.¹², zaś wzmianki i nazwy łacińskie bru z XV i XVI w. zestawia Syrennius (Elymus, Helymus, Panicum, Panica, Melyne, Melinus, Mel frugum)¹³, a następnie wyczerpująco Rostafiński (Miliun, artimilium, panicum, iocus, iognerus, iencis i warianty tych nazw)¹⁴. Wzmianki

² Mowszowicz Jakub: Z dziejów roślin uprawnych: I. Zboża, Warszawa 1948, s. 56.

³ Tyniecki Wł.: O zbożach, Tygodnik Rolniczo-Przemysłowy, Warszawa 1874, t. XV s. 221.

⁴ Rostafiński Józef: Prowincjonalne polskie nazwy roślin XVIII w. z Prus Książęcych, głównie z rękopisu Andrzeja Helvinga, opracowane przez... Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydziału Filologicznego, seria II, t. XXV (40), Kraków 1905, s. 216.

⁵ Rostafiński Józef: Symbola ad historiam naturalem Medii Aevi Kraków 1900, s. 110.

⁶ Ottův Slovník Naučný.

⁷ Linde S. B.: Słownik języka polskiego, Lwów 1854—60.

⁸ Mowszowicz j.w., s. 56.

⁹ Brockhaus' Konversations Lexicon, Leipzig.

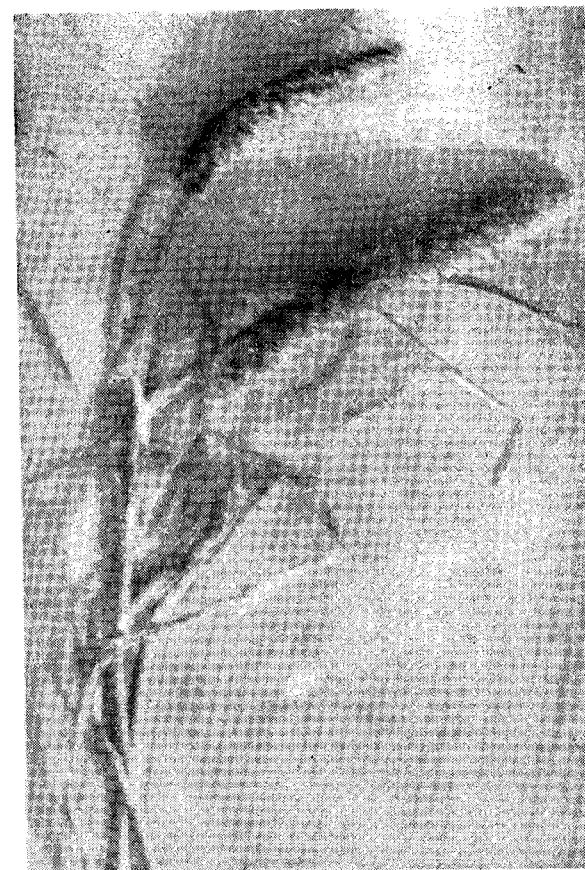
¹⁰ Z Urzędowa Marcin: Herbarz Polski, Kraków 1595, s. 233.

¹¹ Waga Jakub: Flora polska w ograniczeniu do jawnokwiatowych rodzajów. Warszawa 1847. t. II, s. 97.

¹² Wg Šafařík I. P. — Palacký F.: Die Älteste Denkmäler der böhmischen Sprache.

¹³ Syrennius Simon: Zielnik... Kraków 1613, s. 1009.

¹⁴ Rostafiński, Symbola... j.w., t. II, s. 32, 64, 84, 100, 108, 127, 134, 142, 152, 156, 175, 234, 248 i 254. Por Karłowicz Jan: Łacińsko-polski słowniczek roślinny z zabytku przemysłowego. Prace filologiczne II, Warszawa 1888, s. 145 i 153.



Rys. 1. Ber-*Setaria Italica* B. — okaz ze wsi Wyżyce, pow. Bochnia
Fot. K. Kwaśniewski, 1959 r.

o brze, zawarte w najważniejszych europejskich opracowaniach botanicznych zestawia również Jakub Waga¹⁵.

Ber pochodzi ze wschodnio-azjatyckiego, chińskiego ośrodka roślin uprawnych¹⁶. Znalaziono go już w nawodnych budowlach

¹⁵ Waga J., j.w., t. I, s. 251.

¹⁶ Por. Hoops J.: Die Waldbäume und Kulturpflanzen im germanischen Altertum. Strassburg 1905, s. 323, 326; Vavilov N. I.: Centry proischozhe-

szwajcarskich, odnoszonych do epoki kamiennej¹⁷, a następnie w wykopaliskach z okresu przejścia z epoki żelaza w epokę brązu w mieszance z prosem i innymi nasionami¹⁸. W starożytnym Egipcie ber był nieznany¹⁹, natomiast w Chinach był przed ok. 2700 laty jednym z pięciu zbóż zasadniczych. Do Europy zboże to dotarło poprzez Ukrainę i Austrię, a według de Condolle znane było jako zbiór dziki wcześniej niż uprawa roli²⁰.

Archeologia uważa jednak Dunaj za północną granicę najdawniejszej uprawy bru²¹ nie stwierdzono też występowania bru w wykopaliskach z terenu Polski²². Dawność jego uprawy przyjmowano na podstawie ogólnosłowiańskiej i wspólnej wszystkim Słowianom nazwy tego zboża²³. Rostafiński widzi jednak analogię z arabską nazwą „jakiegoś zboża” — bor, stawiając hipotezę błędnej lekcji Abu Bekhra w ustępie mówiącym, że w państwie Mieszka hodują proso i orkisz: przypuszcza on, że mogła tu być mowa właśnie o prosie i brze²⁴. O brze, jego uprawie i konsumpcji

nia kulturowych roślin. Trudy po przykladno botanike, Leningrad 1926, XVI 2.; Szafer Władysław: Zarys ogólnej geografii roślin, Warszawa 1952, s. 145; Mowszowicz j.w., s. 56.

¹⁷ Wg. Mowszowicza, j.w., s. 56.

¹⁸ Neuweiler E.: Die prähistorische Pflanzenreste Europas. Viertel-jährliche Schriften Naturforschungs Gesellschafts. Zürich 1919, t. 64, s. 642, cyt. wg. Maurizio A.: Pożywienie w rozwoju dziejowym, Warszawa 1926.

¹⁹ Wg. de Condolle, relacja Mowszowicza j.w., s. 56.

²⁰ Za Mowszowiczem, j.w., s. 56—57.

²¹ Netolitzky F.: Unser Wissen von den Alten Kulturpflanzen Mitteleuropas, Berichte der Römisch-Germanischen Kommission, 1931, XX, (14—76) s. 21 ryc. 1, cyt. wg. Clark J. G. D.: Europa przedhistoryczna, Warszawa 1957, s. 134.

²² Por. Kostrzewski Józef: Kultura prapolska, Poznań 1949 s. 32; Kiersnowski Ryszard: Rośliny uprawne i pożywienia roślinne w Polsce wczesnofeudalnej. Kwartalnik Historii Kultury Materialnej Warszawa 1954, r. II, nr 3, s. 358.

²³ Moszyński Kazimierz: Kultura ludowa Słowian, Kraków 1929, t. I, s. 210; por. Niederle Lubor: Život starých Slovanů, díl I sv. I, Praha 1911, s. 179.

²⁴ Rostafiński, Symbola.. j.w., s. 111; por. też relację Pseudo-Maurikiosa odnoszącą się do Słowian bałk. wg. Plezia Marian: Greckie i łacińskie źródła do najstarszych dziejów Słowian cz. I, Poznań—Kra-

wspominają też niektóre podręczniki rolnicze XVII—XIX w.²⁵. Dwa z nich wydane zostały w Krakowie. Tym niemniej istnieją dane wskazujące, że uprawa bru nie ograniczała się dawniej do Małopolski. Z początkiem XVIII w. ber był znany jako zboże uprawne w tzw. Prusach Książęcych²⁶. Nazwa „ber” występuje w przysłowiu śląskim jeszcze w drugiej połowie XIX w.²⁷. Istnieje też wzmianka o uprawie bru w mazowieckiej wsi Łukowiec w XIX w., ber nie był tam jednak uprawiany przez chłopów lecz tylko znany im z dworu²⁸. Jeszcze na przełomie XIX i XX w. ber był uwzględniony w drukowanym wykazie zbóż folwarcznych ksiąg obrachunkowych na Mazowszu²⁹. Tradycje chłopskiej uprawy bru poza Małopolską stwierdzono w badaniach PAE tylko w jednej wsi Zdunek pow. Ostrołęka, zaś w kilku wsiach pogranicza podlasko-lubelskiego stwierdzono występowanie nazwy „ber” w piosenkach, choć chłopci nie znają znaczenia tej nazwy. Przemawia to za twierdzeniem, że jeśli chłopci tamtejsi znali uprawę bru zarzucili ją już oddawna a tylko przykład dworu mógł spowodować w sporadycznych wypadkach powrót

ków 1952 str. 91. O brze, jako zbożu uprawianym dawniej często na wypaleniskach przez Wałachów morawskich wspomina Kunz Ludwik: Jak hory živilý lidi na Rajnochovsku. Naše Valašsko XIII, Brno 1950, z. 1—2 str. 55.

²⁵ Krescentyn Piotr: O pomnożeniu i rozkrzewieniu wszelakich pożytków. Kraków 1571 s. 184; Kluk Krzysztof: Roślin potrzebnych, pożytecznych, wygodnych, osobliwie krajowych albo które w kraju użyteczne być mogą utrzymanie, rozmnożenie i zażycie. Warszawa 1802, t. III, s. 126 i 357—8; Gutkowski Wojciech: Katechizm dla włościan, Warszawa 1806 s. 308; Piekarski Franciszek: Ziemianstwo krajowe, Kraków 1809, t. II rozdz. XIX; Ekielski Napoleon: Nauka rolnictwa. Wykłady nauk dla ludu staraniem Wydziału Oświaty Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Jagiellońskim złączonego, III. Kraków 1850 s. 123.

²⁶ Rkp. z Królewca, dodatek Andrzeja Helvinga z 1726 r. wg Rostafińskiego: Prowincjonalne polskie nazwy... j.w., s. 216.

²⁷ Cinciała Andrzej: Przysłowia ludu polskiego na Śląsku w Ks. Cieszyńskim, Cieszyn 1885 s. 11.

²⁸ Ulanowska Stefania: Niektóre materiały etnograficzne we wsi Łukowcu. Zbiór wiadomości do antropologii krajowej, Kraków 1884, t. VIII, dział etnologiczny s. 256.

²⁹ Wiadomość tę zawdzięczam uprzejmości prof. dra J. Czekanowskiego.

na pewien czas do tej uprawy. W braku odpowiedniej ilości rąk do pracy, wobec dużej pracowitości uprawy bru³⁰ uprawa dworska była zapewne uprawą pastewną — być może była to odmiana pastewna bru, mohar³¹. Wnioskowanie to przeprowadzone zostało w drodze analogii na podstawie wiadomości z niektórych wsi małopolskich (np. Dębie pow. Dębica). Przypuszczać też należy, że gospodarstwa dworskie kierowały się w dużej mierze wskazówkami np. Encyklopedii Rolniczej, która pisze o brze, jako o uprawie obcej: „...wymaga klimatu cieplejszego, niż nasz... dałby się i u nas zaaklimatyzować... wyłącznie tylko na pokarm dla trzody chlewnej i drobiu użytym być może...”³². Mniej stanowcza jest inna relacja: „...gdzie tylko ziemia nie za lekka, a rolnik pracy się nie obawia wolą, przynajmniej u nas, uprawiać proso zwyczajne, a nie ber”³³. Współcześnie jednak prasa donosi, że „kaszę jagłąną oraz pośledniejszych przymiotów brzaną dostarczają (do Skały p. mój KK) z Nowego Miasta i Wiślicy”³⁴. Należy przypuszczać, że choć kasza z bru jest jeszcze wtedy przedmiotem obrotu handlowego — producentami jej są już wyłącznie chłopci, skoro w samym centrum ludowej uprawy bru w Tarnowie czasopismo rolnicze pisze, że „ber i sorgo... wymagają klimatu cieplejszego a u nas mogą być zasiewane tylko na paszę zieloną”³⁵.

Niemniej jednak w ośrodku małopolskim wyodrębnionym przez badania terenowe PAE, a przebadanym dokładniej przeze mnie uprawa bru utrzymała się dość długo w gospodarstwach chłopskich, w trzech zaś wsiach (Grobla pow. Bochnia, Łoniowa pow. Brzesko i Kipszna pow. Tarnów) uprawiano go prawdopodobnie jeszcze w okresie wypełniania ankiety (1956 r.). Że ber uprawiano także na wchodzie poza granicami Polski, zwłaszcza na

³⁰ Por. np. Tyniecki, j.w., s. 221 (o prosie).

³¹ Por. Encyklopedia rolnicza, j.w., i Ottův Naučný Slovník, j.w.

³² Encyklopedia rolnicza, j.w.

³³ Tyniecki, j.w., s. 224.

³⁴ Gazeta Kielecka, Kielce 1877 (r. VIII) nr 91, s. 1, dział: „Jarmarki i targi kieleckie”.

³⁵ Iw s k i: Proso i jego uprawa, Głos Rolniczy, Tarnów 1901, nr 8, s. 117.

Podkarpaciu — świadczą o tym wspomnienia informatorów z okolic Buczacza, Sarn, Kołomyi i Ołyki (na Wołyniu), uzyskane od nich w ramach badań PAE już po ich przesiedleniu się na Ziemię Zachodnie. Oprócz tego na uwagę zasługuje fakt, że „bor” znany był, jako „gorszy gatunek prosa” w Nowogrodzkim i Ihu-meńskim (mińskie)³⁶. Relacja ta uzupełnia tradycje o brze z Kurpiowszczyzny i pogranicza podlasko-lubelskiego, z drugiej jednak strony zielnik flory litewskiej wymienia tylko proso nie podając żadnej wiadomości o brze³⁷, a w językach litewskich nazwa ber jest w ogóle nieznana³⁸. Występowanie tradycji ludowych o brze i jego uprawie w Małopolsce obrazuje załączona mapka. Wynika z niej m. in., że w górach nie przechowały się żadne tradycje o nim — nawet nie znana jest jego nazwa. Tym ciekawsze są powtarzające się relacje z obszarów uprawy bru, że siano go więcej w górach. Przy tej rozbieżności faktem jest jedno: że ber daje się uprawiać w okęgach górskich, w Himalajach rośnie na wysokości ok. 800 m, zaś jego dzika odmiana *Setaria viridis* (L.) P. B. do wysokości ok. 3300 m³⁹.

Wyróżnione na mapce etapy czasowe przyjęte zostały na podstawie dat zaniku uprawy bru podanych przez informatorów. Chronologia ta ma na celu jedynie zmniejszenie prawdopodobieństwa błędu tkwiącego w określeniach zachowanych w tradycji ludowej. Ostateczne zarzucenie uprawy bru wiązało się szczególnie często z pierwszymi latami po wybuchu II wojny światowej — a więc z latami dość dobrej koniunktury gospodarczej na wsi małopolskiej. Ciekawie przedstawiają się, uzyskane z niektórych wsi informacje o wprowadzeniu uprawy bru za pamięci żyjącego pokolenia. W większości z nich data wprowadzenia łączy się z wybuchem I wojny światowej. Ponieważ

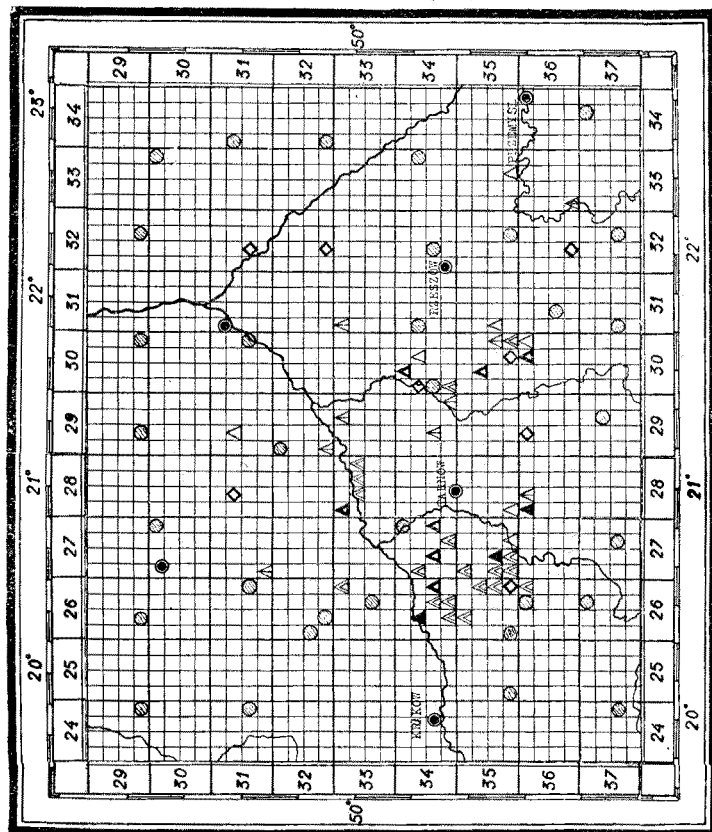
³⁶ Karłowicz Jan: Słownik gwar polskich, Kraków 1900, t. I, s. 64.

³⁷ Jundziłł B. S.: Opisanie roślin litewskich wg układu Linneusza. Wilno 1811, s. 22—23 wymienia tylko chwasty: *Panicum verticillatum*, *P. glaucum*, *P. viride* i *P. Crus Galli* oraz *P. Miliaceum* (proso).

³⁸ Brückner Aleksander: Słownik etymologiczny języka polskiego, Warszawa 1957, s. 21.

³⁹ Mowszowicz, j.w. s. 57.

UPRAWA BRU / *Setaria italica* /
W MAŁOPOLSCIE W XX w.



Wycinek mapy podstawowej Polskiego Atlasu Etnograficznego

Ryc. 2. Obszar uprawy bru. Skala 1 : 2000 000

Wycinek z mapy podstawowej Polskiego Atlasu Etnograficznego

zarówno tradycje z innych wsi jak i archaiczność stosowanych technik uprawy i samej uprawy bru zdają się przemawiać za tym, że ber uprawiano na tym terenie od niepamiętnych czasów — nasuwa się przypuszczenie czy owo „wprowadzenie” uprawy bru nie było tylko nawrotem do uprawy tego zboża w związku z głodowymi latami I wojny. Nawrót ten usprawiedliwiony dużą plnością bru jest tym prawdopodobniejszy, że dla okresu 1914—1919 r. tj. dla lat głodowych istnieją także relacje o nawrocie do tak prymitywnej formy zdobywania pożywienia, jak zbieranie dzikich odmian bru (*Setaria glauca* i *Setaria verticillata*)⁴⁰. Powiązania bru ze zbieractwem podkreśla też przytoczona już opinia de Condolle, że ber znany był jako pożywienie wcześniej niż uprawa roli. Można tu również przypomnieć nazwę szczypanki, którą Rostafiński tłumaczy: „Trzebaby przypuścić, że ber (prawdopodobniej, jako proso) obszczypywano, a pozostałe obsadki kłosów do czegoś używane nazywano w XV w. szczypankami”⁴¹. Sprawę tę wyjaśnia w dużym stopniu Kluk w ustępie: „Ber... nie dojrzewa razem, więc się tylko dojrzale wierchy po części pozrzynają i na czym rozścielają, a po zebraniu wszystkiego zaraz się wymłóć, ziele zaś bez wierzchów zbierze się, wysuszy i zda się dla krów”⁴².

Śladami dawnej uprawy bru może też być występowanie chwastów o tej nazwie w prosie. Wiadomości o uprawie bru są czasem dość chwiejne a rozmiary tej uprawy były już za pamięci żyjącego pokolenia bardzo niewielkie. Przed 1900 r. uprawiano ok. 5—8 ha bru we wsi liczącej ok. 200 gospodarstw, zaś rozmiary uprawy bru w poszczególnych gospodarstwach wahały się w granicach 0,5—5 a. Ber uprawiali przeważnie małorolni⁴³, jak brzmią relacje z większości wsi: tylko w niewielu wsiach stwierdzono, że ber uprawiali wszyscy bez względu na stan majątkowy. W kilku

⁴⁰ Maurizio j. w.

⁴¹ Rostafiński: Symbola... j. w. s. 110.

⁴² Kluk j. w. t. III s. 136.

⁴³ Por. Tyniecki, j. w. s. 221 o prosie.

innych wsiach uprawą tą zajmowali się przeważnie bogatsi⁴⁴. Z nawyku w niewielkich rozmiarach siali ber zwykle na własne potrzeby gospodarze starzy. Tradycje okazywały się nieraz żywsze niż sama uprawa: często nie znajdowano bru u gospodarzy, którzy wedle innych informatorów mieli go jeszcze uprawiać. Tylko w dwóch wsiach (Wyżycza pow. Bochnia i Brzozowa pow. Tarnów) udało się uzyskać kłosy bru.

Sposób uprawy bru jest bardzo podobny do uprawy prosa. Charakteryzuje go w większości relacji wybór dobrej, niezachwaszczonej ziemi, konieczność plewienia oraz troska o drobne ziarno, które mogło być łatwo niszczone przez ptactwo lub rozsypywane przy zbiorze. Większość relacji podkreśla, że ber udaje się najlepiej na ziemi „wypoczętej” (nowiny, ugory)⁴⁵, a w ogóle wymaga ziemi dobrej, dobrze uprawionej i oczyszczonej. W zdecydowanej mniejszości są opinie, że ber nie potrzebuje dobrej ziemi, że wystarczają mu gleby piaszczyste i kamieniste⁴⁶ a kilka relacji podkreśla tylko, że nie wymaga on tak dobrej gleby, jak proso. Rozbieżne są opinie — i to zarówno chłopów rolników, jak i zawarte w piśmiennictwie — co do wytrzymałości bru na wilgoć. Niektórzy twierdzą, że jest on wytrzymały na nadmiar wilgoci⁴⁷, inni — że lubi wilgoć w miarę⁴⁸, jeszcze inni — że nie lubi zbytnej wilgoci⁴⁹ a nawet jest wytrzymały na posuchy⁵⁰.

Aby uzyskać dobry urodzaj i oszczędzić pracy przy plewieniu siano ber przeważnie po roślinach okopowych („na ziemniaczyskach”) albo na ziemi zleżalej po ugorze. Na „nowiznach” trzeba było w jesieni, z końcem września, lub z początkiem października „spokładać” cienko ziemię, „zeby te kotury przeschnęły, potem rozwlic te kotury bronami”, z końcem października zaorać, a na

⁴⁴ Cybulski Napoleon: Próba badań nad żywieniem się ludu wiejskiego w Galicji, Kraków 1894 s. 131—132 pisze też o prosie że uprawiali je przeważnie zamożniejsi.

⁴⁵ Por. Syrennius j. w. s. 1010.

⁴⁶ Por. Syrennius j. w. s. 1010, Kluk j. w. s. 136.

⁴⁷ Por. Ekielski, j. w. s. 123.

⁴⁸ Por. Encyklopedia rolnicza j. w.

⁴⁹ Por. Syrennius, j. w. s. 1010, Kluk j. w. s. 136.

⁵⁰ Por. Tyniecki j. w. s. 224.

wiosnę z początkiem maja spulchnić radłem lub kultywatorem i zasiać. Przy jesiennej orce nawożono pod ber przeważnie obornik, chyba że ziemia była uprzednio dostatecznie nawożona pod okopowe lub wypoczęta przez ugorowanie. Siano ręcznie rzutem a ponieważ ziarno bru jest bardzo małe — rzucono nie garścią, lecz szczypty ujęte w trzy palce, stąd siew bru należał do czynności trudnych i wymagał pewnej sprawności. Znana była tylko polna uprawa bru; tłumaczono to tym, że ber zasiany przy domu w ogrodzie zostałby zniszczony przez dzikie i domowe ptactwo. Tylko w jednej wsi (Szufnarowa pow. Strzyżów) stwierdzono, że ber uprawiano w polu lub w ogrodzie, a w jednej (Bogucice pow. Bochnia) — że siano go w polu, ale blisko domu by móc go oganiać od ptactwa. Nie stwierdzono nigdzie rozmyślnego zasiewania mieszanek bru z prosem, zdarza się jednak że w miejscowościach, gdzie zarzucono już uprawę bru pojawia się on w prosie i wtedy przeważnie nie jest wrywany ani odrzucany, lecz zbiera się go i przerabia wraz z prosem. Plewiono ber w miarę potrzeby i w zależności od zachwaszczenia ziemi 1—3 razy. Sprzątano go z pola za pamięci żyjącego pokolenia zawsze sierpami, nawet już wtedy, gdy inne zboża koszone. Informatorzy uzasadniają to tym, że ziarno bru łatwo wysypuje się z kłosów i koszenie spowodowałoby znaczne straty — zresztą bru było zawsze niewiele, tak że zżęcie go nie stanowiło zbytnej straty czasu. W pow. bocheńskim do ok. 1914 r. utrzymał się zwyczaj suszenia bru „na pasy” tj. poukładanego pasami na zagonach. Później zaczęto wiązać ber w „kowiarki” i stawiać w kopice zwane „chłopami”. Stawiano ich razem tyle, ile dało się postawić uważając tylko, żeby był między nimi przewiew; ustalonej ilości „kowiarek” w jednym „chłopie” nie było. Każda taka kopca była nakrywana „chochołem” zrobionym jednak nie z bru, lecz ze słomy żytniej lub pszennej, gdyż snopek z bru byłby zniszczony przez ptactwo. Po przeschnięciu w polu zwożono ber do stodoły i od razu młócono lekko cepami, by nie zmiażdżyć dość miękkiego ziarna.

Prace związane z uprawą roli, siewem, nawożeniem, zwózką, młóceniem oraz obróbką przy pomocy stępy wykonywali mężczyźni, kobiety zaś plewiły, żęły, niekiedy młóciły.

Rozmiary i zanik uprawy bru przedstawiają przykładowe zestawienia z dwóch wsi:

Wyżycze pow. Bochnia:

nrów 94, użytków rolnych 289 ha
 przed 1900 r. . . . 8,5 ha
 ok. 1914 r. . . . 2,5 ha
 ok. 1920 r. . . . 1,5 ha
 ok. 1939 r. . . . 0,5 ha

Łoniowa pow. Brzesko:

nrów 250 użyt. roln. ok. 700 ha
 ok. 1890 r. . . . 7 ha
 ok. 1914 r. . . . 5 ha
 ok. 1956 r. . . . 1 ha

(dane szacunkowe wg. oceny informatorów).

Zbiory bru były przechowywane i — jak stwierdza znakomita większość relacji — przerabiane w miarę potrzeby na kaszę służącą jako pożywienie⁵¹. Tylko w jednej wsi Dębie pow. Dębica, jak wspomniano poprzednio uprawiano ber za przykładem dworu i w związku z tym używano go wyłącznie na paszę, zasiewając w mieszance z wyką. W kilku wsiach informatorzy podali, że ber służy też jako pożywienie ptactwa domowego⁵². Narzędziem do przeróbki bru na kaszę była w większości wsi stępa („stępa”, „stempa”) nożna (w pow. Bochnia, Brzesko, Dąbrowa Tarnowska, Strzyżów) lub ręczna (pow. Brzesko, Dąbrowa Tarnowska, Przemyśl). Kaszę z bru nazywano przeważnie „kaszą brzaną”⁵³, „brzańką”, lub „szarą kaszą” odmieniając nazwę rośliny najczęściej „ber, bru” a nie „ber, beru”⁵⁴. Nazwa „ber” jest używana wszędzie, gdzie zachowały się tradycje uprawy tej rośliny. Obok niej występuje czasem nazwa „browe proso”, lub (raczej żartobliwie) „kocie ogony” (por. niemieckie „Fuchschwanz”). Kaszę z bru nazywano też niekiedy — podobnie jak kaszę z prosa „jaglami”; znana też była nazwa „prażoki”. Ta ostatnia nazwa jest być może znów reminiscencją dawnych zbiorów niedojrzałego ziarna jako pożywienia głodowego, które su-

⁵¹ Por. też Gutkowski j. w. s. 308; Syrennius j. w. s. 1010, Kluk j. w. s. 136.

⁵² Por. Kluk j. w. s. 136; Encyklopedia Rolnicza j. w.

⁵³ Tak nazywa ją też Syrennius, j. w. s. 1010.

⁵⁴ Jak podaje też Brückner j. w. s. 21, a nie jak podaje Karłowicz: Słownik gwar, j. w. t. I s. 64; Kosiński Władysław: Słowniczek Prowincjonalizmów z okolic Krakowa, Bochni i Wadowic, Materiały do Słownika Prowincjonalizmów Polskich I. Kraków 1876, s. 38.

szono następnie na słońcu lub w piecu na tzw. prażmo, nowe krupy⁵⁵. Wydaje się to tym prawdopodobniejsze, że ber dojrzewa nierównomiernie. Większość informatorów ocenia kaszę z bru, jako pożywienie niesmaczne, względnie mniej smaczne od kaszy z prosa, ostre, wodniste i mało pożywne⁵⁶. Lubili tę potrawę przeważnie ludzie starzy, przywykli do niej; mówili że ma przyjemny „przykwaskowaty” smak i że jest zdrowym pożywieniem. Kaszę z bru „tajono”, tj. gotowano na wodzie, na gęsto, a następnie jedzono w kawałkach zalanych serwatką, wodą, mlekiem lub omaszczoną. Oprócz tego gotowano tę kaszę na rzadko, na mleku. Były to potrawy powszednie.

Kaszę z bru spożywano też i przy okazjach świątecznych, np. na weselach podawano „tajoną” kaszę z bru, zalaną rosołem z „flakami” tj. pokrajanymi kawałkami mięsa⁵⁷. Potrawami wigilijnymi były: kasza z bru, ugotowana na rzadko na wodzie lub na mleku, nieomaszczona, okraszona suszonymi śliwkami i gruszkami, a na Wołyniu także pierogi i gołąbki z kaszą z bru.

Słoma z bru była według opinii informatorów dość ostra i niezbyt wysoko ceniona jako pasza, niemniej jednak przeważnie używana była właśnie jako pasza względnie jako ściółka. W kilku wsiach stwierdzono tradycyjne wyrabianie z tej słomy — podobnie jak ze słomy z prosa — szczotek do bielienia chałup.

Mniej więcej na lata 1900—1925 a zwłaszcza na lata po I wojnie światowej przypada pojawienie się w większości przebadanych wsi lub w ich sąsiedztwie pierwszego młynka do omielania kaszy. Były to specjalne urządzenia przy młynach lub młynki robione własnym przemysłem i poruszane kieratem, a nawet ręcznie. Określano je czasem nazwą gwarową *jagielniki*. Podkreślić należy, że we wszystkich wsiach z których uzyskano dane data wprowadzenia młynka do obróbki kaszy jest wcześniejsza, niż data zarzucenia uprawy bru, a w kilku wypadkach stwierdzono

⁵⁵ Maurizio, j. w.

⁵⁶ Podobnie ujemną ocenę podają też Syrennius, j. w. s. 1010, Kluk, j. w. s. 136.

⁵⁷ „Kaszę z flakami” (ale nie wiadomo jaką) podaje, jako potrawę weselną we wsi Wola Dźwińska pow. Bochnia Cybulski j. w. s. 147.

dalsze posługiwanie się stępą, specjalnie przy obróbce bru, mimo istnienia w okolicy młynka. Wielu informatorów podkreślało, że ziarno bru jest bardziej miękkie i łatwiejsze do obróbki niż ziarno prosa⁵⁸. Fakt ten przy tak prymitywnym narzędziu obróbki jak stępa mógł być jednym z czynników utrzymywania się uprawy mimo, że był on oceniany niżej od podobnego w uprawie, ale nieco twardszego do obróbki prosa. Wprowadzenie młynków uwalniających chłopą od pracy przy obróbce kasz mogło być jednym z czynników zarzucenia uprawy bru.

Ziarno bru do siewu i do omielenia było — podobnie jak i proso — specjalnie przygotowywane przez przepalanie, lub moczenie. „Odmietno sie na osiedlu i palili sdomą takie ma^ue ognisko i przepalali ber do siewu, żeby sie nie zaśnieci^u”. Robiono to w ten sposób, że do kupki ziarna przytykali płonący wiecheć słomy i sypali ziarno garściami przez ogień, aż cała kupka się rozgrzewała. Do siewu wybierano też ziarno sypiac je na wodę i pozostawiając na ten cel tylko ciężkie, tonące we wodzie ziarna⁵⁹. Także przed obtłukiwaniem w stępie ber moczone lub prażono w „brytwannie, w piecu po chlebie”, żeby łuski łatwiej odchodziły, zaś po obróbce oddzielano „jagły” od „mątolin” przy pomocy sita, lub przez „opuwanie” (podrzucanie), uzyskując czystą „kaszę brzana”. Przepalaniu ziarna bru nadawano niekiedy znaczenie magiczne, okadzając ziarno siewne mirrą i kadzidłem święconym na święto Trzech Króli, „żeby wróble nie zdzioba^uy, żeby sie nie śnieci^uo”⁶⁰. Kasza z bru, podobnie jak i kasza z prosa była czasem potrawą obrzędową, spożywaną w wigilię Bożego Narodzenia. Kłosy bru święcono też w wiązance z innymi zbożami na święto Matki Boskiej Zielnej. Omaszczoną kaszę z bru przykładano czasem na stłuczenia, lub na „oberwanie”⁶¹.

⁵⁸ Choć odmienną opinię wyraża Tyniecki j. w. s. 224; Kluk j. w. s. 136.

⁵⁹ Oba sposoby podaje też Ekielski j. w. s. 123.

⁶⁰ Lubasz pow. Dąbrowa Tarnowska.

⁶¹ Zawada Uszewska pow. Brzesko. Por. znaczenie ściągające i tamujące krew, przypisywane kaszy z bru przez Syreniusza, j. w. s. 1010; Marcina z Urzędowa j. w. s. 233, choć brak wzmianek o leczniczej mocy bru

Niewiele udało się uzyskać ludowych powiedzeń i gadek, dotyczących bru: znane jest życzenie, aby ktoś miał tyle dzieci, „ile ziarenek w k^uosiu bru”⁶², powiedzenie: „ta kasa smakuje jak brzano”⁶³. Na Śląsku Cieszyńskim zanotowano przysłowie: „Dzisiaj tego jako ber, jutro tego jako źber”⁶⁴. Podkreślenie plenności bru zawarte jest też w przysłowiu: „Kto sieje proso, ten chodzi boso, kto sieje ber, ten będzie źer”⁶⁵. Z piosenek o brze najbardziej znana jest:

„Poleciała przepióreczka w proso, w proso,
a ja za nią nieboraczek boso, boso,
Uciekła mi przepióreczka w ber, w ber,
a ja za nią nieboraczek parę butów zder, zder!”⁶⁶

Na terenie Małopolski znana jest piosenka podobna:

„W polu ber, w polu ber,	W polu ber, w polu ber,
Na porębie proso,	Na porębie manna,
Kup mi Jasiu buty	Kup mi Jasiu buty
Niech nie chodze boso!	Niech ja będę panna!” ⁶⁷

Powiązanie uprawy bru ze starszym pokoleniem i jej dawność podkreśla powiedzenie:

„Babcyna kasa, dziadków ber,
Dobre jedzenie niby hej!”⁶⁸

w pracach lekarskich, takich jak Spiczynski H.: O ziołach i mocy ich, Kraków 1556, lub Szarffenberg M.: Herbarz, Kraków 1568.

⁶² Strzelce Małe pow. Brzesko.

⁶³ Stawiany pow. Pińczów.

⁶⁴ Cinciała j. w. s. 11 nr 185.

⁶⁵ Zdunek pow. Ostrołęka.

⁶⁶ Kęgi Stare pow. Pułtusk, Gostkowo pow. Pułtusk, Swierże pow. Ostrow Mazowiecka. Lyniew pow. Włodawa, Żdżary pow. Dąbie; piosenkę zna też repatriant ze wsi Sośnik pow. Sarny (Wołyń) i on jeden zna znaczenie nazwy „ber”.

⁶⁷ Mazur Józef: O miłości u ludu w życiu i pieśni. Lud, Lwów 1902 t. VIII s. 231 (z wsi Trzęsówka pow. Kolbuszowa); Kolberg Oskar: Lubelskie, Kraków 1884 t. II s. 50 nr 47 (ze wsi Frampol k. Dzwoli); Lipnica Dolna pow. Bochnia.

⁶⁸ Jadowniki pow. Brzesko.

Powtarza się też doszukiwanie się w pomruku kota słów:

„*Mru, mru,*
Wory owsa, miarka bru!”⁶⁹

Ta ostatnia gadka jest o tyle ciekawa, że zawiera powtórne skojarzenie bru z kotem (por. nazwa „kocie ogony”). Poza wymienionymi — innych funkcji obrzędowych, leczniczych, czy magicznych bru nie stwierdzono. Ciekawe skojarzenie nasuwa nazwa „kasza brzana”: „brzana” to także gatunek bardzo ościstej ryby (barbus), pospolitej w dorzeczu Wisły, a powtarza się określenie kaszy z bru, że jest to kasza „ostra”; „brzana” oznacza też w gwarze wsi małopolskich i przedmieść Krakowa ładną dziewczynę (por. określenie gwarowe „razówka” w tym samym znaczeniu).

Jeżeli chodzi o czynniki utrzymywania się uprawy bru w gospodarstwach chłopskich w Małopolsce, to chyba na pierwszym miejscu trzeba wymienić jego dużą, większą niż prosa plenność. Zarówno uprawa bru, jak i prosa były pracochłonne. Nie odgrywało to chyba większej roli w przeludnionych i rozdrobnionych gospodarstwach chłopów małopolskich, których największym problemem było uzyskanie z karłowatego gospodarstwa jak największych plonów, aby wyżywić rodzinę. Oba zboża udają się dobrze na ugorach i nowinach, a więc w zupełnie prymitywnych warunkach uprawy. Jednakże według opinii większości informatorów ber odznacza się nie tylko większą jeszcze niż prosa plennością, ale jest też mniej wymagający, jeżeli chodzi o warunki glebowe i daje się łatwiej obrabiać na kaszę przy pomocy stępy, gdyż ma miększe ziarno. Niektórzy starzy chłopci uprawiali też ber z nawyku. Z drugiej jednak strony kasza z bru uchodziła za o wiele mniej smaczną i pożywną, niż kasza z prosa. Dlatego ber uprawiali przede wszystkim ludzie ubodzy — ze względu na plenność tego zboża, (którą podkreślają m. in. nawet gadki i przysłowia). Z pomiędzy prosa i bru wybór padł już oddawna na

⁶⁹ Dziewin pow. Bochnia, Łoniowa pow. Brzesko, Nienadowa pow. Przemyśl.

proso, i dlatego najczęstszym uzasadnieniem zarzucenia uprawy bru podawanym przez informatorów jest to, że kasza z bru jest mniej smaczna, niż kasza z prosa. Dlatego też trudno mówić o jakichś przyczynach zarzucenia uprawy bru: po prostu zmieniły się warunki, które stanowiły rację bytu tej uprawy. Wystarczyła trochę lepsza koniunktura gospodarcza wsi, by plenność tego zboża i jego małe wymagania, jeżeli chodzi o glebę przestały być argumentem decydującym dla produkowania tego mniej smacznego i pożywnego od prosa pożywienia. Wielu małorolnych, spośród których rekrutowali się głównie rolnicy, uprawiający ber — znalazło zarobek w miastach. Uprawa bru, przeznaczona wyłącznie na własne potrzeby ustępowała rozwijającej się coraz bardziej i ogarniającej nawet drobne gospodarstwa rynkowej kalkulacji. Postęp techniczny rolnictwa wypierał zboże, wymagające posługiwania się sierpem, cepem i stępą. Jednym z czynników zarzucenia uprawy bru było też chyba wprowadzenie młynków do obróbki kasz, które umożliwiły otrzymywanie bez dodatkowego nakładu pracy lepszej kaszy z prosa.

Reliktowa uprawa bru w gospodarstwach chłopskich w Małopolsce w XX w. stanowi jeszcze jeden przyczynek do dziejów ich tradycjonalizmu, gospodarczego zacofania i specyficznego prymitywnego dążenia do samowystarczalności. Zebrane materiały nie pozwalają jednak na stwierdzenie, czy uprawa bru jest na ziemiach polskich nieprzerwaną kontynuacją zwyczaju archaicznego, czy też stanowi jeden z jego nawrotów.

Wykaz miejscowości, z których zebrano dane o uprawie bru wg. sygnatur PAE (por. mapa)

	S.	P.	p.	
1.	24	29	XVI	Januszewice pow. Włoszczowa (PAE, B. Olszowy, H. Gorczyńska)
2.	24	31	XII	Ślupia pow. Jędrzejów (PAE, B. Bazieli)
3.	24	32	XVI	Wola Podleśna pow. Miechów (PAE, A. Zambrzycka)
4.	24	37	XII	Obidowa pow. Nowy Targ (PAE)
5.	25	35	XIII	Kornatka pow. Myślenice (PAE)
6.	26	29	XIV	Promnik pow. Kielce (PAE, B. Olszowy, H. Gorczyńska)

7.	26	31	XI	Borszowice pow. Jędrzejów (PAE, B. Olszowy H. Gorczyńska)
8.	26	31	XII	Kije pow. Jędrzejów (ankieta)
9.	26	32	IX	Węchadłów pow. Pińczów (ankieta)
10.	26	32	XIV	Dzierażnia pow. Kazimierza Wielka (PAE, B. Olszowy, H. Gorczyńska).
11.	26	33	IV	Łąka Zabiecka pow. Kazimierza Wielka (ankieta)
12.	26	33	XI	Kazimierza Wielka (ankieta)
13.	26	34	VI	Grobla pow. Bochnia (ankieta)
14.	26	34	XI	Wyżyce pow. Bochnia (PAE, bad., ankiet)
15.				Bogucice pow. Bochnia (bad., ankiet)
16.				Mikluszowice pow. Bochnia (bad.)
17.	26	34	XII	Bratucice pow. Bochnia (bad., ankiet)
18.	26	34	XIV	Baczków pow. Bochnia (bad.)
19.	26	34	XV	Gawłów pow. Bochnia (ankieta)
20.				Gawłówek pow. Bochnia (bad.)
21.				Dziewin pow. Bochnia (ankieta)
22.	26	35	II	Proszówki pow. Bochnia (bad.)
23.	26	35	VIII	Jasień pow. Bochnia (ankieta)
24.	26	35	XII	Leksandrowa pow. Bochnia (ankieta)
25.	26	35	XVI	Lipnica Dolna pow. Bochnia (PAE)
26.	26	36	III	Bytomsko pow. Bochnia (ankieta)
27.	26	36	IV	Iwkowa pow. Brzesko (ankieta)
28.	26	37	III	Łukowica pow. Limanowa (PAE)
29.	27	30	IV	Wilków pow. Kielce (PAE, St. Bronicz)
30.	27	31	XIII	Stawiany pow. Pińczów (ankieta)
31.	27	34	IV	Otfinów pow. Dąbrowa Tarnowska (ankieta)
32.	27	34	V	Strzelce Małe pow. Brzesko (ankieta)
33.				Strzelce Wielkie pow. Brzesko (bad.)
34.				Szczurowa pow. Brzesko (ankieta)
35.	27	34	X	Borzęcin pow. Brzesko (bad.)
36.	27	34	XII	Wola Radłowska pow. Brzesko (PAE M. Pokropek, bad.)
37.	27	34	XV	Bielcza pow. Brzesko (ankieta)
38.	27	35	I	Mokrzyska pow. Brzesko (ankieta)
39.				Jadowniki pow. Brzesko (ankieta)
40.	27	35	IX	Uszew pow. Brzesko (ankieta)
41.	27	35	X	Łoniowa pow. Brzesko (ankieta)
42.	27	35	XIII	Zawada Uszewska pow. Brzesko (ankieta)
43.	27	35	XIV	Tworkowa pow. Brzesko (ankieta)
44.	27	35	XV	Filipowice pow. Brzesko (ankieta)
45.	27	37	XI	Frycowa pow. Nowy Sącz (PAE, I. Nizińska)
46.	28	31	V	Głuchów pow. Chmielnik (PAE, J. Furdyna)

47.	28	33	I	Wełnin pow. Busko-Zdrój (PAE, J. Furdyna)
48.	28	33	IV	Świdrówka pow. Dąbrowa Tarnowska (ankieta)
49.	28	33	VI	Otmęt pow. Dąbrowa Tarnowska (ankieta)
50.	28	33	VII	Lubasz pow. Dąbrowa Tarnowska (ankieta)
51.	28	33	VIII	Dąbrowica pow. Dąbrowa Tarnowska (ankieta)
52.	28	35	XIII	Brzozowa pow. Tarnów (PAE, M. Pokropek)
53.				Siemiechów pow. Tarnów (ankieta)
54.	28	36	I	Kipszna pow. Tarnów (ankieta)
55.	28	36	II	Ciężkowice pow. Tarnów (ankieta)
56.	29	29	XIV	Nosów pow. Opatów (PAE St. Bronicz)
57.	29	31	VI	Bogoria pow. Staszów (ankieta)
58.	29	32	I	Rytwiany pow. Staszów (ankieta)
59.	29	32	XIII	Biskupice pow. Busko (ankieta)
60.	29	33	III	Łysaków pow. Mielec (PAE M. Pokropek)
61.	29	34	X	Jaźwiny pow. Dębica (PAE M. Pokropek)
62.	29	34	XVI	Dębica (ankieta)
63.	29	36	II	Szerzyny pow. Jasło (PAE, I. Nizińska)
64.	29	37	VII	Bartne pow. Gorlice (PAE, I. Nizińska)
65.	30	29	XVI	Potok pow. Opatów (PAE, O. Mulkiwicz)
66.	30	31	XII	Bogoria pow. Sandomierz (PAE, O. Mulkiwicz)
67.	30	34	II	Dąbie pow. Dębica (ankieta)
68.	30	34	V	Bobrowa pow. Dębica (ankieta)
69.	30	35	VII	Ocieka pow. Ropczyce (ankieta)
70.	30	34	IX	Kozłów pow. Dębica (ankieta)
71.	30	34	XIII	Gawrzyłowa pow. Dębica (ankieta)
72.	30	35	VI	Brzeziny pow. Ropczyce (ankieta)
73.	30	35	XII	Niewodna pow. Strzyżów (ankieta)
74.				Szufnarowa pow. Strzyżów (ankieta)
75.	30	35	XV	Cieszyna pow. Strzyżów (ankieta)
76.	30	35	XVI	Kozłówek pow. Strzyżów (ankieta)
77.				Kalembina pow. Strzyżów (ankieta)
78.	30	36	III	Twierdza pow. Strzyżów (ankieta)
79.				Glinik Dolny pow. Strzyżów (ankieta)
80.	30	36	IV	Łęki Strzyżowskie pow. Krosno (PAE, A. Kowalska Lewicka)
81.	31	33	I	Komorów pow. Kolbuszowa (PAE O. Mulkiwicz)
82.	31	34	V	Czarna pow. Dębica (PAE, M. Pokropek)
83.	31	35	IX	Obrzechów pow. Strzyżów (ankieta)
84.	31	36	X	Krosno (ankieta)
85.	32	29	XV	Wyżnica pow. Kraśnik (PAE I. Nizińska)
86.	32	31	X	Jastkowice pow. Tarnobrzeg (PAE, A. Zambrzycka)
87.	32	32	XIV	Jata pow. Nisko (PAE A. Zambrzycka)
88.	32	34	X	Łąka pow. Rzeszów (PAE, A. Zambrzycka)

89.	32	35	XV	Futoma pow. Rzeszów (PAE, A. Kowalska-Lewicka)
90.	32	36	XIV	Górki pow. Brzozów (ankieta)
91.	32	37	XI	Niebieszczyzna pow. Sanok (PAE A. Kowalska-Lewicka)
92.	33	30	IV	Stawce pow. Krasnystaw (PAE I. Nizińska)
93.	33	34	VIII	Gniewczyzna pow. Przeworsk (PAE, A. Kowalska-Lewicka)
94.	33	35	XV	Nienadowa pow. Przemyśl (PAE A. Kowalska-Lewicka)
95.	33	36	XIII	Ulucz pow. Sanok (ankieta)
96.	34	31	V	Zdzisławice pow. Janów (PAE, A. Zambrzycka)
97.	34	32	XIII	Potok pow. Biłgoraj (PAE, A. Zambrzycka)
98.	34	37	III	Paclaw pow. Przemyśl (PAE A. Kowalska-Lewicka)

W nawiasach podano nazwiska badaczy terenowych PAE. Gdzie nie podano nazwiska — badania prowadził autor.

TADEUSZ SEWERYN

ŁOWIECKIE SPOSOBY WABIENIA

Sztukę rozpoznawania i naśladowania głosów zwierząt wykorzystywał człowiek do celów łowieckich już od najdawniejszych czasów. Ukryty w gęstych zaroślach, wykrotach, płatawie gałęzi, dziuplach lub jaskiniach czyhał na przywabianą zwierzynę albo podchodził ją, grał na jej nerwach, na popędach erotycznych, społecznych i innych lub kusił zdradliwymi głosami — by potem ubić ją z bliska.

Pierwotnie posługiwał się w wabieniu jedynie głosem własnym. W sztuce tej jeszcze niedawno niektórzy łowcy ludowi i pasterze dochodzili do zadziwiającej wprawy i z doskonałym efektem potrafili naśladować głosy różnych zwierząt: kwak dzikich kaczek wszelakich gatunków, syczący bżyk kaczorów, świstanie kuliga, ciurkanie dzięcioła, kokanie ciecioriki, hukanie sowy, bek sarniątek, gdiukanie dzików, wycie wilka z wszelkimi ponurymi falowaniami, kniazienie zajęcy, przeróżne leśne śpiewy, niesamowite skrzekoty, zawodzenia i kwilenia. Lud dawno już rozróżniał dobrze te głosy przyrody, jeśli wiedział, że czajka kiwita, żuraw grduka, słonka chrapi, kawka plegota, sroka szczegeoce lub krzekce, puhacz woła lub huka, sowa pódzka, włochatka wiwa, a karliczka pupa, kuropatwa ciryka, skowronek dzwoni lub przepieruje, dudek duda, wróbel ćwierka itp.

Wabienie ustami

Pierwsze miejsce w tej sztuce zajmują tak zwani w języku łowieckim naturaliści czyli wabiący ustami, bez pomocy specjalnych instrumentów.